

Nie róbmy sobie tego!

Apeluję do użytkowników eioba.pl: jest nas mało, nie róbmy sobie tego, nie odrzucajmy artykułów innych uczestników a odwrotnie głosujmy na ich artykuły, aby weszły do popularnych

Moje 87 artykułów w eioba.pl osiągnęło 25 tys. odsłon, ze średnią 288 na artykuł (płonne więc były obawy Hamiltona Starszego, że odsłania mnie niecałe 50 osób). Co prawda ta średnia odbiega wyraźnie od mojej średniej odsłon tj. ponad 2000 odsłon w interia360.pl (rekordowy artykuł powyżej 64 tys. odsłon) i wiadomościach24.pl (rekordowy artykuł powyżej 32 tys. odsłon), ale to były inne czasy (nawet Hamilton Starszy zbierał wtedy średnią ponad 5000 odsłon na artykuł). Apropoz Hamiltona Starszego, to gratuluję mu uzyskania 1,2 mil odsłon.



25 tys. odsłon to mało, jednak tylko 8 (9,2 %) moich artykułów weszło do popularnych ze średnią 768,5 odsłony (rekordzista tysiąc odsłon), a reszta, która nie uzyskała progu popularnych, uzyskała średnią 239 odsłon. To różnica: $768,5 - 239 = 529,5$. Jak widzicie, to różnica prawie 530 odsłon. Dlatego, chciałbym zaapelować do uczestników i użytkowników eioba.pl: jest nas mało, **nie róbmy sobie tego**, nie odrzucajmy artykułów innych uczestników, a odwrotnie głosujmy na artykuły naszych kolegów, aby wszystkie weszły do „popularnych” i dopiero w „popularnych” czytelnicy decydowali by ilością odsłon o wartości danego artykułu.

To prawda, obecnie uzyskałem już 80 tys. odsłon, średnia 657,9 odsłony na artykuł). I to przy tylko 38 artykułach (31,15 %), które z powodu hejterów (134 odrzucenia, 76 artykułów) weszły do „popularnych”, na 122 art. Ale dalej aktualna jest różnica między artykułami które weszły do "popularnych" i tymi które zakończyły swój żywot na "oczekujących", obecnie to w moim wypadku średnio 340 odsłon na artykuł. A więc gdyby wszystkie moje artykuły weszły do "popularnych", miałbym tych odsłon $84 \times 340 = 28560$ więcej. Dlatego mój apel dalej jest aktualny: Jest

nas mało, **nie róbmy sobie tego**, nie odrzucajmy artykułów innych uczestników, a odwrotnie głosujmy na artykuły naszych kolegów, aby wszystkie weszły do „popularnych”.

Autor: Zdzisław Sadowski

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl